

OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI PRZEZ JEZUSA

Jan. 2:13-25

13. A gdy się zbliżała Pascha żydowska, udał się Jezus do Jerozolimy.

14. I zastał w świątyni sprzedających woły i owce, i gołębie, i siedzących wekslarzy.

15. I skręciwszy bicz z powrózków, wypędził ich wszystkich ze świątyni wraz z owcami i wołami; wekslarzom rozsypał pieniądze i stoły powywracał,

16. A do sprzedawców gołębi rzekł: Zabierzcie to stąd, z domu Ojca mego nie czynicie targowiska.

17. Wtedy uczniowie jego przypomnieli sobie, że napisano: Żarliwość o dom twój pożera mnie.

18. Wtedy odezwali się Żydzi, mówiąc do niego: Jaki znak pokażesz nam na dowód, że ci to wolno czynić?

19. Jezus, odpowiadając, rzekł im: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję.

20. Na to rzekli Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty w trzy dni chcesz ją odbudować?

21. Ale On mówił o świątyni ciała swego.

22. Gdy więc został wzbudzony z martwych, przypomnieli sobie uczniowie jego, że to mówił, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

23. A gdy był w Jerozolimie na święcie Paschy, wielu uwierzyło w imię jego, widząc cuda, których dokonywał.

24. Ale sam Jezus nie miał do nich zaufania, bo przejrzał wszystkich

25. I od nikogo nie potrzebował świadectwa o człowieku; sam bowiem wiedział, co było w człowieku.

Mateusza 21;4-5 i 12-14

"A to się stało, aby się spełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego: Powiedzcie córce syjońskiej: Oto król twój przychodzi do ciebie łagodny i jedzie na ośle, zrebięciu oślicy podjarzemnej.

I wszedł Jezus do świątyni, i wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, a stoły wekslarzy i stragany handlarzy gołębiami powywracał.

I rzekł im; Napisano: Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.

I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił.

Mamy tutaj do czynienia z bardzo ciekawymi wydarzeniami nie tylko w historii Izraela, ale z wydarzeniami, których przesłanie może mieć wpływ na nasze życie.

Pierwszy fragment opisuje oczyszczanie świątyni przez Jezusa na początku swojej publicznej działalności.

Kolejny tekst opisuje oczyszczanie świątyni przez Jezusa kończąc swoją publiczną działalność.

SLAJD – Oczyszczenie świątyni rozpocząło i kończyło publiczną służbę Jezusa w Jerozolimie.

Kiedy Jezus udaje się do Jerozolimy?

Przed świętem Paschy. Pascha co roku przypominała uwolnienie Izraelitów z niewoli egipskiej i wędrówkę Izraela przez pustynię.

Jaki widok staje przed Jezusem, kiedy przychodzi do świątyni?

SLAJD – miejsce przeznaczone modlitwom i oddawaniu chwały Bogu stało się miejscem targu, brudnego interesu i wyzysku.

Otóż widzi jak to święte miejsce przerodziło się w targowisko. Pielgrzymom sprzedawano zwierzęta i ptaki do celów ofiarnych. Były tak woły, owce, gołębie. Możemy sobie wyobrazić widok takiego targu i odgłosy z niego dochodzące. Otóż wchodząc do świątyni słyszymy jak beczą owce, woły ryczą a gołębie gruchają. Jak zwierzęta znajdują się tam wiele godzin, to muszą oczywiście jeść i załatwiać się w tym miejscu. Czy był to widok godny świątyni Bożej? Całe widowisko rozgrywało się na dziedzińcu świątyni, w miejscu przeznaczonym dla pogan. Miejsce to miało służyć do oddawania chwały Bogu przez pogan, do wyciszenia się i zanoszenia przez pogan modlitw do Boga.

Teraz miejsce to jednak służyło do prowadzenia interesu i wyzysku pielgrzymów. Cena zwierzęcia ofiarnego w świątyni była wielokrotnie wyższa niż jego cena poza świątynią. Wydaje się, że my Polacy to po prostu kupowalibyśmy zwierzęta poza świątynią. Niestety nie dało się tego zrobić, ponieważ każdy musiał zrobić na tym dobry interes.

SLAJD – „Rozbój w biały dzień” – czerpanie nieuczciwych zysków przez handlarzy, wekslarzy, bankierów czy weterynarzy świątynnych.

Dobry interes robili tzw. weterynarze świątynni.

Każde zwierzę ofiarne musiało być całkiem zdrowe, bez skazy. A kto dokonywał oceny czy zwierzę nadaje się na ofiarę?

Otóż takich ocen dokonywali za opłatą tzw. weterynarze świątynni. Bez ich oceny kapłan nie przyjmował zwierzęcia na ofiarę. I istniał układ między weterynarzami a handlarzami zwierząt w świątyni. Jeżeli więc ktoś przyprowadził zwierzę zakupione taniej w innym miejscu niż dziedziniec świątyni to po prostu weterynarz najczęściej stwierdzał, że zwierzę nie nadaje się do ofiarowania.

Trzeba więc było udać się do handlarzy świątynnych, przepłacać kilkakrotnie i uczestniczyć w tym brudnym interesie.

Także drugą grupą, która robiła na tym dobry interes byli handlarze.

Ale była też trzecia grupa, która czerpała na tym zyski, mianowicie bankierzy i wekslarze. Otóż w świątyni można było zapłacić za zwierzę czy też złożyć podatek świątynny jedynie tzw. syklami świątynnymi. Inne pieniądze były uznawane za nieczyste. A więc była to żyła

złota dla takich kantorów wymiany walut. Czytałem, że stosowano nawet do 50% opłaty za tzw. wymianę pieniędzy. To ogromna suma pieniędzy, biorąc pod uwagę, że w czasie święta Paschy w Jerozolimie i okolicach przebywać mogło nawet około 2 mln ludzi.

I właśnie taką sytuację zastaje w obu opisanych wydarzeniach Jezus Chrystus.

Jak byśmy nazwali taki proceder, gdzie czerpie się tak nieuczciwe zyski na każdym kroku przez handlarzy, wekslarzy, bankierów czy weterynarzy świątynnych?

Mówi się: to jest rozbój w biały dzień.

A właśnie gniew Jezusa spowodowany jest nie tylko samym faktem sprzedaży w miejscu modlitwy, ale faktem takiego oszustwa, rozboju na pielgrzymach.

Dlatego w takim kontekście powiedział:

***(SLAJD) - Dom mój będzie nazwany domem modlitwy,
a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.***

Użyte w naszych tłumaczeniach słowo „zbójców” to oryginalne słowo „lestoun” czyli „rozbójników”, bo dla Jezusa takie zachowanie to również rozbój w biały dzień.

Jak reaguje Jezus na tę sytuację?

Wpadł w gniew. Był to gniew sprawiedliwy, gniew na niesprawiedliwość, gniew na grzech.

***(SLAJD) – Boża świątynia musi być święta, czysta, miejscem Jego chwały,
a nie miejscem interesów. Jezus oczyszcza!***

Dla Boga Jego dom, Jego świątynia musi być święta, czysta. Jego dom musi być miejscem oddawania Jemu chwały, a nie robienia interesów.

Ta reakcja Jezusa uczy, że Bóg nasz jest Bogiem, który oczyszcza. Jezus udawszy się do Jerozolimy wszedł do świątyni. Widząc i przeżywając to, co się tam działo, skręca bicz, wypędza wszystkich, wywraca stoły wekslarzy i handlarzy. Przyszedł, aby oczyścić Bożą świątynię. Przyszedł, aby usunąć wszystko, co tam się znalazło, a co tam być nie powinno. Bo świątynia Boża miała być domem modlitwy.

W ten sposób spełniło się słowo, które mówiło:

SLAJD - Żarliwość o Dom Twój pożera mnie! (Ew. Jana 2:17)

Miejsce chwały Pana, mieszkanie Boga, miejsce modlitwy stało się miejscem smrodu, smrodu zwierząt, smrodu brudnych pieniędzy, brudnego zysku czy smrodu brudnych układów.

Jak zareagowali Żydzi na zachowanie Jezusa?

Tak, jak zwykle domagali się znaków, że jest Mesjaszem!

Ale Jezus postanowił dać im jeden znak, mianowicie swoje zmartwychwstanie po trzech dniach. Dlatego rzekł im:

SLAJD - Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję. (Ew.Jana 2:19)

Żydzi zanieczyszczali tę cielesną świątynię tzw. świątynię Heroda. Ale zaraz po tym drugim wydarzeniu, kiedy Jezus wtargnął do świątyni, aby ją oczyścić, zostaje pojmany i skazany na śmierć.

W ten sposób Żydzi podnieśli rękę na duchową świątynię, jaką było ciało Chrystusa. Jego ciało było świątynią, bo jak czytamy w liście do Kol. 2:9:
„...w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości”.

Czego uczą nas te zacytowane sytuacje?

**SLAJD - W jakiej świątyni Bóg chce dzisiaj mieć swoje mieszkanie?
Jaka świątynia ma być dzisiaj domem modlitwy?
O jaką świątynię tak żarliwie będzie Jezus zabiegał?
Jakiej służbie ma być oddana duchowa świątynia?**

Przypomnijmy sobie, kilka istotnych faktów:
Na zewnętrznej ścianie naszego budynku wisi napis: Dom modlitwy!

Czy te mury same w sobie tworzą dom modlitwy? Kiedy to miejsce staje się domem modlitwy?

Otóż czytamy, że (**SLAJD**) „...**Bóg nie mieszka w świątyni ręką ludzką zbudowanej**”
(Dz.Ap.17:24).

Gdzie więc jest ta świątynia Boża, którą również dzisiaj Bóg chce oczyszczać?
Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Nowym Testamencie. Pierwsza odpowiedź brzmi następująco:

SLAJD - Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście (1Kor 3,16-17).

A więc świątynią Bożą jesteśmy my jako zgromadzenie wierzących, jako zbór Pański nabyty własną jego krwią. Pan zatem przychodzi, by oczyszczać społeczność wierzących, oczyszczać swój zbór.

Służba Jezusa polega na oczyszczeniu. On oczyszcza zgromadzenie, umywa wciąż na nowo swoim uczniom nogi zanieczyszczone grzechem w czasie pielgrzymki na tej ziemi. Dlatego czytamy w

SLAJD - Ps. 1:5

5. Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie Ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

Dlatego czytamy wezwanie Zboru w Koryncie, aby oczyścił zgromadzenie z osób czy osoby, które trwają w grzechu:

SLAJD - 1 Kor. 5:4-5

4. Gdy się zgromadzicie w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wy i duch mój z mocą Pana naszego, Jezusa,

5. Oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański.

Dlatego będąc Zborem Jezusa chcemy się oczyszczać nawet jeśli nie jest to mile widziane.

Zbór Pański jest nazywany oblubienicą Chrystusa.

Chcemy jako Jego oblubienica wołać słowami z księgi

SLAJD - Pieśni nad pieśniami 5:3b:

„...Umyłam moje nogi, jakże więc mam je znowu pobrudzić?”

Ale świątynia Boża to jeszcze coś więcej niż tylko zgromadzenie wierzących.

Otóż czytamy w

SLAJD - 1Kor 6,19

Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?

Jezus przychodzi właśnie po to, aby Twoje serce, które jest Jego świątynią oczyszczać i czynić świętymi.

I tego oczyszczenia ciągle na nowo potrzebujemy, nawet po kilkudziesięciu latach naszego naśladowania Jezusa.

Przypomnijmy sobie, że Jezus oczyszczał świątynię zarówno na początku jak i na końcu swojej ziemskiej służby. On oczyszcza w określonym celu, aby (jak czytaliśmy) człowiek należał wyłącznie do niego.

Jeżeli zdajesz sobie sprawę ze swojego grzechu to pamiętaj, że

SLAJD –

„krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.” (I Jana 1:7)

I dlatego ap. Jan w Objawieniu obrazowo pisze:

Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta (Obj 22,14)

Chwała Bogu, że On przychodzi oczyszczać świątynię naszego serca, świątynię naszego życia.

On przyszedł oczyścić świątynię nie tylko na początku, ale i na końcu służby. Jeżeli będziesz Jemu posłusznym to będzie oczyszczał Twoje serce do końca Twoich dni.

SLAJD - Jeżeli chcesz czystego Zboru, to sam musisz być czysty.

Czy w dzisiejszych Zborach i sercach wierzących znajdują się sprzedawcy gołębi, świątynni weterynarze, ryczące woły czy beczące owce?

Te wszystkie osoby czy zwierzęta służyły słusznej sprawie, mianowicie systemowi ofiarniczemu wg Prawa Mojżeszowego.

Ale sprzedawcy, wekslerze, weterynarze wykonywali swoją służbę z niewłaściwych pobudek, w niewłaściwy sposób i w niewłaściwym miejscu.

Każdy z nas jest obdarzony jakimś talentem, darem, aby służyć w Zborze. I może nawet to czynię.

Ale czy służę z właściwych pobudek?

Łatwo to sprawdzić. Otóż mogę mówić kazanie, śpiewać, prowadzić szkółkę, ale oczekiwać podziękowania, zauważenia, poklasku, satysfakcji.

A co jeśli tego nie dostaję?

Jestem rozgoryczony, zniechęcony, bo czynię coś z niewłaściwych pobudek.

Wówczas pomiędzy tymi weterynarze świątynni a handlarzami czy wekslarzami istniały różne umowy i to one były siłą napędzającą i motywującą do służby.

SLAJD

- Bóg brzydzi się, jeśli jakiś układ, pragnienie zysku, uznania towarzyszy Ci w życiu. On chce rozprawić się i wyrzucić wszelkich rozbójników ze świątyni Twojego Kościoła, Twojego serca.

Jeżeli przychodzić na nabożeństwa głównie dlatego, że tutaj znasz kilka fajnych osób, to nie stałeś się członkiem ciała Chrystusa, ale członkiem klubu fajnych ludzi.

A co wówczas, kiedy ci fajni okażą się nie fajni?

Wówczas podejmuje się decyzję o odejściu ze Zboru, bo głównie przychodziłem ze względu na tych fajnych, którzy są nie fajni.

A może myślisz, że Ciebie ta historia nie dotyczy, bo jesteś praktykującym dzieckiem Bożym.

A wówczas zadam pytanie:

Z jakim nastawieniem przyszedłeś dzisiaj na nabożeństwo, aby głównie coś do niego wnieść czy też z niego wynieść?

Jeśli przychodzisz do Kościoła, na nabożeństwo, by głównie coś z niego wynieść, to jesteś jak ci handlarze oszukujący tych, którzy do niego przychodzą by bezinteresownie służyć innym i Bogu.

Kiedy za drugim razem Jezus robi porządek w świątyni, to czytamy, że dzieci

wołały w świątyni i mówiły:

SLAJD

Hosanna Synowi Dawidowemu ... Mat. 21:15

Drodzy, Jezus pragnie, aby nasze serca oddawały Jemu chwałę! Jeżeli w Twoim sercu jest miejsce na obmowę, krytykę, wywyższanie się, chęć zauważenia i poklasku przez innych, zniechęcenie, gorycz to Jezus może tam przyjść i oczyścić to święte miejsce.

Czy chcesz Bożego oczyszczenia?

Na pewno chcesz Bożego oczyszczenia?

Jeśli Pan oczyszcza to czasami weźmie bicz i będzie boleć.

SLAJD

Czy chcę, aby Jezus wszedł do świątyni mojego serca?

Czy jestem gotów na duchowe oczyszczenie?

**Czy chcę, aby On z każdego mojego słowa i czynu odbierał swoje
„HOSANNA”?**

Amen